

Jerzy Wróbel

O trzech typach cywilizacji w recentywizmie

Folia Philosophica 22, 69-77

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Wprowadzenie

W artykule niniejszym chciałbym „reaktywować” niektóre idee oraz poglądy na temat cywilizacji, aby ująć je w perspektywie teorii recentywizmu stworzonej przez Józefa Bańkę. Chciałbym więc nawiązać tu do monumentalnego trzytomowego opracowania tego badacza pod tytułem *Filozofia cywilizacji*¹.

Oczywiście, nie będę streszczał szczegółowo treści tej publikacji, ale odwołam się jedynie do myśli wiodących, czyli do zasadniczych przemyśleń i koncepcji tego badacza w zakresie badań nad cywilizacją. Praca J. Bańki o cywilizacji stanowi jedną z nielicznych współczesnych publikacji z tego zakresu wiedzy w Polsce. Prac o cywilizacji wydano, niestety, w naszym kraju bardzo niewiele. Dodam, że ostatnio ukazało się kilka opracowań interpretacyjnych, np. o teorii cywilizacji Feliksa Konecznego pióra Jana Skoczyńskiego nakładem wydawnictwa IFiS PAN². Z kolei publikacje zachodnie z dziedziny cywilizacji są bardzo eklektyczne. Zjawiska cywilizacji są tam mieszane z psychologią społeczną, socjologią, kulturą i politologią, techniką i technologią. Na przykład praca Michaela Shermera *Technological World*³. Natomiast prace J. Bańki cechuje pełna teoretyczna jasność wywodu. Wiadomo bowiem, co należy do kultury, a co stanowi obszar



JERZY WRÓBEL

O trzech typach cywilizacji
w recentywizmie



¹ Józef Bańka jest twórcą koncepcji recentywizmu. Zgodnie z założeniem tej teorii, badacz opracował trzytomowe dzieło pod tytułem *Filozofia cywilizacji* (1983–1986).

² J. Skoczyński: *Koneczny – teoria cywilizacji*. Warszawa 2004.

³ M. Shermer: *Technological World Massachusetts Institut of Technology*. Cambridge 1998, s. 17.

cywilizacji oraz jakie relacje między nimi zachodzą. Potwierdza to następująca wypowiedź J. Bańki: „W dalszym ciągu spróbujemy uzasadnić naszą tezę, iż recentywizm stanowi istotę i formę historyzmu oraz że mechanizm identyfikacji kulturowej nie da się zrozumieć poza interpretacją recentywistyczną”⁴. Ta programowa wypowiedź Józefa Bańki stanowić będzie *credo* przemyśleń zawartych w tym artykule.

W niniejszym tekście omówię trzy typy cywilizacji, jakie występują w teorii recentywizmu. Są to:

- cywilizacja diatymiczna,
- cywilizacja diafroniczna,
- cywilizacja eutyfroniczna.

Przytoczony podział cywilizacji jest teoretycznie doniosły, a przy tym inspirujący, zezwala bowiem na dogłębną diagnozę aktualnych wydarzeń cywilizacyjnych. Uświadamia jednocześnie ewolucyjny charakter przemian cywilizacyjnych, znajdujących głębokie uzasadnienie teoretyczne w pojęciu mutacji kulturowych.

Cywilizacja typu diatymicznego

Cywilizacja tego typu opiera się – jak wyjaśnia twórca recentywizmu Józef Bańka – na kryteriach strachu i łupu, a więc na sferze *thymos*. Jest to zatem cywilizacja miękka, mająca podstawę w sferze *thymos*, w której dominują uczucia i emocje, a tylko w nikłym tylko stopniu rozum. Strach miał bardzo wiele motywów. Był to strach przed siłami natury, przed światem dzikich zwierząt; strach przed utratą własnej egzystencji oraz przed drugim człowiekiem. Strach momentami zamieniał się w trwogę. U podstaw zjawiska strachu leżała przede wszystkim niezrozumiałość otaczającej człowieka rzeczywistości.

W cywilizacji diatymicznej – jak wyjaśnia J. Bańka – dominowały dysproporcje sfery *thymos* nad sferą *phronesis*, stąd nazwa „cywilizacja diatymiczna”. Ideę tej cywilizacji obrazuje schemat autorstwa Józefa Bańki⁵ (zob. schemat 1).

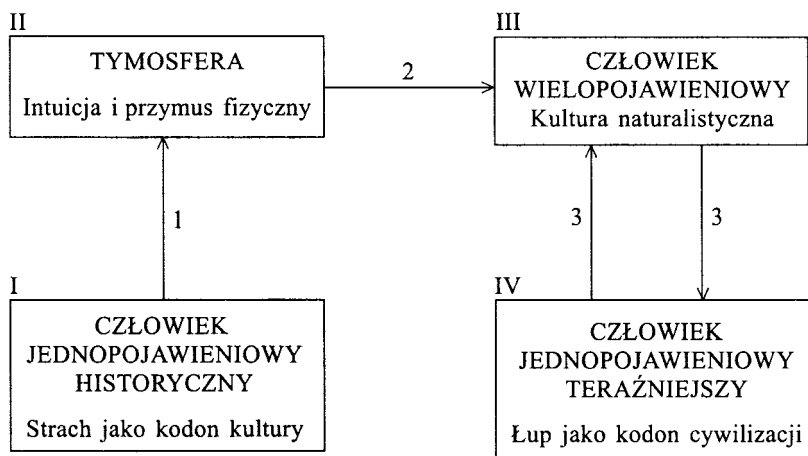
Oprócz strachu – jak wyjaśnia J. Bańka – dominował też łup. Łup jako zdobycz łowna oraz łup uzyskany w drodze rozboju, napaści, gwałtu lub podboju stanowił podstawę ówczesnej cywilizacji. Tak więc dwa zjawiska: strach i łup, były wyznacznikami ówczesnej cywilizacji diatymicznej. Józef Bańka

⁴ Chodzi tu, oczywiście, o mutacje kulturowe – *Filozofia cywilizacji*. T. 1. Katowice 1983, s. 91.

⁵ Sfera *phronesis* znajdowała się na niskim poziomie. Identyczną teorię wysuwa M. Rauter: *Menschen*. München-Wurzburg 1937, s. 146.

Schemat 1

Cywilizacja diatymiczna



Objaśnienia: 1 – projekcja monokonkretna, 2 – obiektywizacja, 3 – identyfikacja materialna i mutacje kulturowe.

w związku z tym pisze: „Kształtowanie się cywilizacji diatymicznej sięga swoimi korzeniami czasów społeczeństwa pierwotnego, w ramach którego człowiek jednopojawieniowy historyczny powodował się głównie strachem; przed siłami natury i innymi ludźmi. Projekcja jego świata duchowego była monokonkretna, dotyczyła przedmiotów realnych, leżących w zasięgu oka i ręki. Jego stosunek do świata określała intuicja i przymus fizyczny, które składały się na tymosferę, a więc sferę odczuwania swoistego »tutaj-teraz-bycia«”⁶.

Ale te dwa zjawiska miały znaczące konsekwencje historyczne – doprowadziły do spotęgowania się różnic ekonomicznych; wzrostu znaczenia władzy i poszerzenia sfery wpływów. Łup z jednych uczynił bogatych, a innych pogrążył w głębokich zależnościach. Narastały nierówności społeczne i zaostrzały się konflikty. Pilną stała się potrzeba uformowania instytucji przymusu, represji, kontroli i regulacji dystrybucji dobrami materialnymi. Strach i łup nie miały już wyłącznie wymiaru militarnego. Źródła historyków opisujących epokę antyczną dowodzą, że ówczesne cywilizacje świata antycznego faworyzowały zysk i łup. Na przykład z dzieła zatytułowanego *Faraon* dowiadujemy się, że do pozyskania łupu prowadziła też droga „intelektualna”, podobnie egzekwowano strach⁷. To były bardzo znamienne rysy epoki, które J. Bańka zręcznie wychwycił, nadając im ośnowę *par excellance* teoretyczną. Źródłem takiego, a nie innego procesu cywilizacyjnego był

⁶ Była to cywilizacja silnie zmitologizowana.

⁷ Ale było to zjawisko kuriozalne. Znakomicie zostało to pokazane w utworze *Faraon*.

brak zrozumienia świata. Cywilizację typu *thymos* ugruntowała dodatkowo religia, która ze swej natury była afroniczna. Pokazał to jasno Józef Bańka w dziele *Ja teraz...* Badacz ten przypomina, że wiara umacniała się kulturowo i obyczajowo, a zarazem sankcjonowała zastany porządek społeczny – tym samym i stan cywilizacji⁸.

Cywilizacja typu *phronesis* (diafroniczna)

Wgłębiając się w treść dzieła Józefa Bańki *Filozofia cywilizacji*, dowiadujemy się, że po epoce cywilizacji diatymicznej nastąpiła era cywilizacji diafronicznej. Do utrzymania zdobyczy materialnych i pozycji społecznych nie wystarczył już tylko sam strach i łup. Należało prócz tego sięgnąć po bardziej wyrafinowane środki utrzymania społecznego *status quo*. Rozwinięto zatem instytucje oparte na przewadze sfery *phronesis*, a więc: prawo, sądownictwo, służby penitencjarne, wojsko, ciała ustawodawcze, straże królewskie. Rozwinęła się instytucja państwa, które nie mogło być kierowane tylko za pomocą strachu i łupu. Oczywiście strach i łup istniały nadal, ale nie były już jedynym narzędziem utrzymania ładu i porządku. Stąd wzięła początek cywilizacja diafroniczna. Jak wyjaśnia dalej Józef Bańka, władza królewska i kościół „nowych tyranów”, a także „Rewolucja angielska XVII w. przebiegała pod hasłami identyfikacji teokratycznej człowieka jednopojawieniowego z kulturą człowieka wielopojawieniowego. Jednak identyfikacja ta ulegała mutacji kulturowej typu nonsens, tj. zamianie kodonu sensownego w kulturze »nie-tutaj-teraz-bycia« człowieka wielopojawieniowego na kodon nonsensowny w kulturze »tutaj-teraz-bycia« człowieka jednopojawieniowego. Zreformowany w ten sposób kościół anglikański – pisze Bańka – uwolnił się od identyfikacji papistycznej (zwierzchności papieskiej), ale przybrał zaraz postać identyfikacji etatystycznej, bowiem popadł w zależności od króla; majątek kościelny uległ wprawdzie sekularyzacji, ale pozostała za to uciążliwa dziesięcina”.

Tymczasem w drugim tomie *Filozofii cywilizacji* Bańka pisze: „Cywilizacja diafroniczna była bardziej »postępowa« od diatymicznej. A to dlatego, że rozwinęła na szeroką skalę organizację, handel, wymiar sprawiedliwości, naukę i technologię. Dzięki temu wzrastała wydajność pracy i ogólny stan zamożności. Wzrastała też świadomość społeczna – toteż ten typ cywilizacji zyskał nazwę cywilizacji diafronicznej (opartej na dominacji rozumu). *Thymos* chłopski i samowola landlordów. W XVII i XVIII wieku na wsi angielskiej dokonuje się proces polegający na odchodzeniu od identyfikacji personalistycznej właściciela drobnego i średniego gospodarstwa

⁸ Sfera *thymos* jest podatnym gruntem do uprawiania religii.

chłopskiego (*yeomanry*) na rzecz identyfikacji industrialistycznej wielkiej własności ziemskiej”⁹.

Taki stan rzeczy musiał mieć dalsze konsekwencje natury społecznej, toteż badacz ten pisze: „Cywilizacja diafroniczna wzbogaciła nie tylko ogólny standard życia, ale nade wszystko wzbogaciła mutacje kulturowe”.

Z obszernej lektury J. Bańki dowiadujemy się, że im wyższy poziom cywilizacyjny, tym bogatsze jej relacje z kulturą. W teorii reentywistycznej J. Bańki przejawia się to w postaci tzw. mutacji kulturowych. Nie będę ich tu analizował szczegółowo, są one bowiem drobiazgowo opisane w pierwszym i drugim tomie omawianego dzieła J. Bańki. Wspomnę jedynie, że J. Bańka wyróżnia około dwudziestu mutacji kulturowych¹⁰.

Z tego wynika, że cywilizacja rzutuje nie tylko na poziom materialny życia, ale równolegle wzbogaca życie duchowe, które realizuje się za pośrednictwem wspomnianych mutacji kulturowych. One to z kolei – jak zapewnia J. Bańka – stanowią siłę napędową samej cywilizacji, tego, co obecnie nazywamy postępowaniem cywilizacyjnym. Co tu jest ważne z teoretycznego punktu widzenia?

Józef Bańka wykazał, że postęp w dziejach ludzkości dokonuje się dzięki proporcjom, jakie utrzymują się między sferą *thymos* i *phronesis*. Ale zgłosił też teoretyczny dezyderat. Postuluje on bowiem „solidaryzację” między sferą *thymos* i *phronesis*. To zaś prowadzi do powstania cywilizacji nowego typu, a mianowicie eutyfronicznej.

Przemiany w obrębie kapitalistycznej fronsfery stały się powodem dalszych następstw cywilizacyjnych. Wspólnota epok i narodów w konstruowaniu nowego ładu zarówno w Europie, jak i w Stanach Zjednoczonych rozpoczęła się w latach czterdziestych XIX wieku od mutacji kulturowej typu *recens*, polegającej na odcięciu się człowieka od własnej przeszłości, obecnej w kodonie kultury „nie-tutaj-teraz-bycia” do człowieka wielopojawieniowego i w przeobrażeniu zgodnie z obcą terażniejszością, obecną w kodonie kultury „tutaj-teraz-bycia” człowieka jednopojawieniowego¹¹.

Przytoczona wypowiedź J. Bańki sugeruje, że doszło do swoistej „solidaryzacji” sfery *thymos* ze sferą *phronesis*.

Cywilizacja eutyfroniczna

Cywilizacja eutyfroniczna wynika – jak podaje J. Bańka – z teoretycznego postulatu reentywizmu. Twórca reentywizmu twierdzi, że w „tutaj-teraz-byciu” dochodzi do „sojuszu” sfery *thymos* ze sferą *phronesis*, a to

⁹ Oczywiście ta równowaga – to dotychczas postulat teoretyczny.

¹⁰ J. Bańka: *Filozofia cywilizacji...*, T. 1, s. 96.

¹¹ Co ma dowodzić wzrostu świadomości cywilizacyjnej.

prowadzi bezpośrednio do powstania nowego rodzaju cywilizacji typu eutyfronicznego. Co znamionuje ten typ cywilizacji?

Po pierwsze, utrzymuje on w mocy dawne imperatywy cywilizacyjne, takie jak strach, łup, innowacje froniczne, instytucje państwa, prawo. Po drugie, wprowadza nowy element synchronii sfery *thymos* ze sferą *phronesis*. To z kolei wyznacza nowy model cywilizacji. Taki typ cywilizacji wprowadza nowe elementy cywilizacyjne, a mianowicie: pracę, zysk, postęp technologiczny, kapitał.

Z kolei praca, zysk, kapitał, postęp technologiczny razem wzięte składają się na proces globalizacji. Powstaje więc – zdaniem J. Bańki – oligarchia finansowa i polityczna *thymos* ludu. Zasadniczym trendem myślowym Amerykanów – pisze Józef Bańka – jest amerykańizacja, a ściślej mówiąc, dezeuropeizacja, dokonująca się w latach 1914–1918 i po II wojnie światowej w obrębie identyfikacji transcydentalnej „nie-tutaj-teraz-bycia”. Stany Zjednoczone przyczyniły się z jednej strony do wzbogacenia w obrębie identyfikacji immanentnej „tutaj-teraz-bycia” przemysłowej fronosfery (w związku z ogromnymi zamówieniami zbrojeniowymi), z drugiej – do wzmocnienia panowania oligarchii finansowej oraz do ruiny średnich i drobnych towarzystw¹².

Z teoretycznego punktu widzenia proces globalizacji sprowadza się do „solidaryzacji” sfery *thymos* ze sferą *phronesis*. Inaczej proces globalizacji byłby nie do pomyślenia¹³. Należy też podkreślić fakt, że w cywilizacji eutyfronicznej (zglobalizowanej) dochodzi do swoistej równowagi *thymos* i *phronesis*, ale obydwie te sfery dają o sobie ustawicznie znać¹⁴.

Sfera *thymos* znajduje odzwierciedlenie w otwartych konfliktach transnarodowych, społecznych i osobistych oraz w niezadowoleniu społecznym, w tym z cywilizacyjnych zagrożeń. Wszystkie te procesy zachodzą w skali człowieka jedno- i wielopojawieniowego.

Sfera *phronesis* daje o sobie znać w dziedzinie postępu technicznego, technologicznego oraz w integracji ekonomicznej współczesnego świata, co Józef Bańka oddaje następującymi słowami: „*Thymos* izolacji i *phronesis* interwencji. Także i tym problemem nie możemy się tutaj bliżej zająć. Wspomnieliśmy jedynie o nim, aby pokazać, że walka z »nowym kursem« w sferze *thymos* była echem walki o władzę w sferze *phronesis*”¹⁵.

Należy tu podkreślić fakt, że cywilizacja typu eutyfronicznego nie jest zabiegiem jednorazowym, wręcz przeciwnie – to zjawisko podlegające ewolucyjnej gradacji. Oznacza to, że w miarę upływu czasu sfery *thymos*

¹² Zwany przez niektórych badaczy procesem unifikacji.

¹³ Owa solidaryzacja jest wyrazem stanu świadomości.

¹⁴ Albo przez działania irracjonalne (np. istnienie w XXI wieku sekt religijnych), albo przez wyrafinowaną technologię.

¹⁵ Jest to tzw. technologia inteligentna.

i *phronesis* będą się coraz bardziej synchronizować. Józef Bańka pisze: „Pasem bowiem transmisyjnym dla ekspansji wszystkich trzech mutacji kulturowych jest inscenizacja miejsc niedomkniętych w rzeczywistości. Zagrożenie znane cywilizacji pierwotnej budzi tylko strach, którego synonimami stają się; lęk, groza, przestrasz i przerażenie. Natomiast zagrożenie nieznane (nie do przewidzenia) w obrębie cywilizacji pracy i rozumu budzi trwogę i jej odmiany; niepokój, obawy, melancholie”¹⁶.

Zakończenie

W niniejszym artykule chciałem nie tylko nawiązać do niektórych teoretycznych przemyśleń Józefa Bańki na temat modeli cywilizacji, ale nade wszystko pokazać, jak płodna jest to koncepcja. Reentywistyczna teoria cywilizacji pozwala w sposób przekonujący wyznaczyć, a zarazem zrozumieć zasady dokonujących się na naszych oczach skomplikowanych zmian cywilizacyjno-kulturowych¹⁷.

Z teoretycznych przemyśleń J. Bańki wynika, że w miarę postępu cywilizacyjnego wzrasta też ilość mutacji kulturowych. To z kolei uświadamia nam związki między samą kulturą i cywilizacją.

Reentywistyczna teoria cywilizacji J. Bańki stanowi znakomite narzędzie badawcze, pozwalające reflektować każdą fazę rozwoju cywilizacyjnego dzięki teoretycznej aparaturze badawczej, u której podstaw znajduje się aktualistyczna formuła „tutaj-teraz-bycia”¹⁸.

To były główne motywy, które skłoniły mnie do podzielenia się kilkoma refleksjami na temat typów cywilizacji w reentywizmie, aby pokazać, że teoria ta znakomicie objaśnia skomplikowane zjawiska społeczne i cywilizacyjne współczesnego świata u progu trzeciego tysiąclecia. Ta uwaga jest ważna dlatego, że ostatnio ukazało się na Zachodzie szereg prac poświęconych tematyce cywilizacji. Mam tu na myśli między innymi pracę Marshalla Luhana pod tytułem *Crisis of Modern Civilization* (2001). W tej obszernej pracy autor podaje bardzo obfity materiał fotograficzny obejmujący zasadnicze osiągnięcia i zdobycze nauki, techniki, technologii i medycyny z ostatnich dwudziestu lat. Jednak poza samymi podanymi faktami, zestawieniami, tabelami i wykresami brak w pracy jakiegokolwiek refleksji teoretycznej. Jest to znakomite kompendium wiedzy praktycznej, pozbawione jednak całej osnowy teoretycznej. Dlatego sądzę, że dzieło Józefa Bańki jest unikalne w swej

¹⁶ I to dzięki bogatszym, a więc liczniejszym mutacjom kulturowym.

¹⁷ Reentywizm wprowadza wiele uproszczeń i redukcji epistemologicznych – co wyjaśnia owe komplikacje.

¹⁸ Jest to tzw. aktualistyczna wykładnia modelu cywilizacji.

osnowie filozoficznej i z tego powodu zdecydowałem się sięgnąć do tego wartościowego opracowania, wskazać na jego ważność i aktualizację.

Na zakończenie tych rozważań przytoczę bardzo krótko pogląd na współczesną cywilizację Francisa Fukuyamy z Harvard University. Fukuyama w swej głośnej pracy pod tytułem *The End of History* pisze między innymi: „[...] nieograniczone możliwości, jakie stwarza obecnie technologia ekstremalna, czy też technika cyfrowa albo transgenetyka, uświadamiają uczonym, że zbliżamy się do końca wydarzeń historii nie dlatego, że kończy się sama historia, lecz w tym znaczeniu, że dzisiejsza technika łącznie z transgenetyką zmieniają miejsce człowieka na Ziemi z jego pozycji »naczelnej« na poddaną algorytmom, jakie narzuca komputeryzacja i reguły logistyki”. Koniec historii oznacza „posłuszeństwo” człowieka programom logistycznym. Tak należy rozumieć „koniec historii”¹⁹.

Nie wdając się w polemikę z Fukuyamą co do słuszności jego poglądów na współczesną cywilizację, uważam, że jedno nie ulega wątpliwości: „koniec historii” w ujęciu Fukuyamy oznacza w filozofii Józefa Bańki koniec „sojuszu” sfery *thymos* ze sferą *phronesis* – oczywiście na korzyść lub na rzecz dominacji sfery *ratio*.

Tak więc gloryfikowana kiedyś przez badaczy jako syndrom postępu epoka oświecenia w oczach dzisiejszych niektórych badaczy zwiastuje destrukcję cywilizacyjną.

Fukuyama zastanawia się nad konsekwencjami faktu, kiedy roboty i komputery osiągną w sferze *phronesis* większą sprawność aniżeli człowiek. Jakie mogą być skutki takiego awansu technologii i techniki? Tę fazę cywilizacji Fukuyama określa terminem „koniec historii”²⁰.

¹⁹ F. Fukuyama: *The End of History*. „Philosophical Review” 2001 no 5, s. 375–413.

²⁰ Ibidem, 410.

Jerzy Wróbel

ON THREE TYPES OF CIVILIZATION IN RECENTIVISM

Summary

The author of the article describes the current state of advanced civilization, which is based on extreme technology, digital and analogue techniques. In his article, he points that such over-sophisticated civilization [panphronic] creates certain threats and danger, which were described as globalization. The author notices certain antidote to this situation – it is included in the ideas of ethics of simple-mindedness. This way he assimilates – in a way – the philosophy of recentivism in an attempt at explaining its peculiarities, its panphronicity.

Jerzy Wróbel

VON DREI ZIVILISATIONSTYPEN IM REZENTIVISMUS

Zusammenfassung

Im vorliegenden Artikel wird der aktuelle Zustand der fortgeschrittenen Zivilisation beschrieben, die auf eine extreme, digitale und analoge Technologie beruht. Der Verfasser weist daraufhin, dass eine all zu raffinierte Zivilisation (panphronische Zivilisation) eine gewisse, die Globalisierung genannte Bedrohung ist. Seiner Meinung nach sind die Ideen der Aufrichtigkeitsethik im Stande, der Situation entgegenzuwirken. So macht sich der Autor die rezentivistische Philosophie zu Eigen, indem er ihre Besonderheiten, ihre Panphronität zu erläutern versucht.